

Łódź, dnia 11 października 2010r.

**Sprostowanie dot. publikacji Gazety Wyborczej**  
**z dnia 11 października 2010 roku.**

Z przykrością stwierdzam, iż w komentarzu Redaktor Ewy Siedleckiej, zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej” z dnia 11.X. 2010r. pt. „Sąd nie poddał się propagandzie”, błędnie podano, iż *sformułowany przez prokuraturę w stosunku do Dawida B. zarzut, sprowadzał się do sprzedaży środków odurzających najwyżej kilku osobom, oraz, że substancje które sprzedawał, nie znajdowały się wówczas ( w zarzuconym okresie ) na liście substancji zakazanych.* Tego typu stwierdzenia są nieuprawnione. Jeden z przedstawionych podejrzanemu zarzutów, dotyczył bowiem udziału w obrocie dwoma rodzajami środków odurzających. Istotnie, co do jednego z nich, sąd nie podzielił stanowiska prokuratury, potwierdził jednakże - co pominięto w publikacji - **że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez Dawida B. przestępstwa polegającego na udziale w obrocie drugim z ujętych w zarzucie środków odurzających - przy wykorzystaniu pozostających w jego dyspozycji sklepów.** Tak w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, jak i w orzeczeniu sądu, brak jest jakichkolwiek stwierdzeń mogących wskazywać, że podejrzany *zakazane środki sprzedawał najwyżej kilku osobom.*

*Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi*

**Krzysztof Kopania**